

INWESTOWANIE W CZASACH NIEPEWNOŚCI (druga odsłona)

ZBIGNIEW R. WIERZBICKI

Z inwestowaniem jest jak z decyzjami w życiu codziennym. Jedni boją się je podejmować i raczej ufają działaniom zbiorowym, preferując naśladownictwo zachowań innych osób. Drudzy szukają własnej ścieżki i preferują samodzielne decyzje oparte zazwyczaj na ułożonym przez nich planie-projekcie oraz na przyjętych własnych celach i kryteriach ich realizacji.

Moje przemyślenia dedykuję tym drugim oraz tym z pierwszej o wiele liczniejszej zbiorowości, którzy pragną zmienić swój kurs inwestycyjny z pasywnego na bardziej aktywny. Kontynuujemy więc wędrówkę szlakiem podstawowych zasad inwestowania.

Z czwartej zasady, tj. z preferencji płynności wynika kolejna piąta, która brzmi: miej zawsze rezerwy. Niepewny zmienny rynek finansowy już niejednego inwestora zaskoczył. Jeżeli jest źle i bessa się przedłuża, to bez rezerw w postaci płynnych, czyli szybko zbywalnych (choć często nisko rentownych) aktywów, każdy kolejny dzień odliczany jest jak minuty skazańca przed wykonaniem wyroku. Natomiast jeżeli mamy rezerwy i pojawiają się pierwsze oznaki hossy, to zainwestowanie nawet skromnej części rezerw sprawia tyle radości i dodatkowych zysków jak udana randka.

Szostała zasada oparta jest na czwartej i piątej i podpowiada nam, że najpierw naucz się oszczędzać, a potem dopiero ryzykownie inwestuj. Jeżeli zdobyłeś się na cnotę oszczędności, czyli inwestowałeś z motywem przezornościowym i tezauryzacyjnym, a więc spokojnie, bez nadmiernego ryzyka, to stworzyłeś sobie zaplecze kapitałowe w postaci określonej struktury oszczędności. Dopiero wtedy, mając nadwyżkowe środki, możesz spekulować i ryzykować. Nigdy nie postępuj odwrotnie, a zwłaszcza nie podejmuj ryzyka, gdy nie opanowałeś umiejętności porównywania różnych ofert, szans i zagrożeń, wad i zalet każdego instrumentu i ich kompozycji. W przeciwnym razie kładziesz na szali losu swój cały kapitał, alokując go np. na giełdzie, bo tak radzą, bo inni, bo wszyscy. Czasami tę zasadę można sprowadzić do stwierdzenia,

że nigdy nie pokładaj nadziei w losie, stawiając wszystko na jedną kartę. To się udaje w filmach, ale bardzo rzadko w życiu.

Jeżeli zaakceptowałeś wcześniej zasadę trzecią, czyli konieczność dywersyfikacji rodzajów aktywów, to siódma zasada jest logiczna i prosta. Dywersyfikuj nie tylko rodzaje aktywów, ale także różnicuj moment i czas otwierania oraz zamykania poszczególnych pozycji. Przy pieniądzu i ich inwestowaniu nigdy się nie spiesz, sądząc, że zysk ci ucieknie. Nawet jeżeli zakładasz lokaty, to staraj się unikać sytuacji, w której zakładasz wszystkie w tym samym czasie i na podobny okres. Podziel przeznaczoną kwotę np. na cztery odrębne lokaty i zakładasz je w odstępie 2-3-4 tygodni. Zazwyczaj okazuje się, że kolejny dobry bank pojawi się na rynku z promocyjną ciekawą ofertą lokat. Ponadto rozłożenie lokat chroni cię przed wieloma problemami, np. pokusa pobrania wszystkich środków jednego dnia w momencie ekspirowania ich terminów. Jednocześnie skłania do chłodnej kalkulacji i wymusza oba rodzaje dywersyfikacji: terminów i rodzajów aktywów. Podobnie postępuj z każdym rodzajem swoich aktywów. Zaczynasz wtedy swoją przygodę z portfelem, czyli portfelowym zarządzaniem aktywami, aby twój portfel, ten skórzany, był grubszy. Ale o tym bardziej szczegółowo w następnych odsłonach naszej rozmowy o zasadach inwestowania w czasach niepewności.

Ósma zasada wymaga odporności psychicznej. Istotę jej można zawrzeć w następującym imperatywie: nie ulegaj instynktom stadnym. Nie jest argumentem wystarczającym dla ciebie, że inni tak robią, kupując coś lub też sprzedając, zamykając pozycje. W Polsce klasycznym przypadkiem ulegania emo-



Fot. Archiwum prywatne

Dr Zbigniew R. Wierzbicki. 20 lat doświadczenia menedżerskiego w sektorze finansowym, w tym 15 lat w zarządzaniu aktywami. Obecnie dyr. ds. doradztwa finansowego i marketingu w CRM SA i wykładowca w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Warszawie.

cjom zbiorowym jest niestety powracająca co kilka lat moda na fundusze inwestycyjne, a po jakimś czasie w okresie pogarszania się koniunktury na giełdzie zamykanie pozycji ze znacznymi stratami. Nigdy bez chłodnej analizy plusów i minusów potencjalnej decyzji nie ulegaj presji zbiorowej, a więc unikaj biegania w stadzie. Stado cię jako inwestora najczęściej zgubi. Żadna to pociecha, gdy wraz z innymi będziesz spadał w przepaść strat.

W następnej odsłonie porozmawiamy o tym, że rynek inwestycyjny to bardzo często polowanie z nagonką lub też łowienie leszczy w sieci utkane z tzw. rekomendacji formalnych i nieformalnych. Brutalne nazywanie rzeczy po imieniu i brak złudzeń inwestycyjnych jest podstawą efektywnych ujęć teorii i praktyki *portfolio* zarówno dużych, jak i małych inwestorów. ■